

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 13 października 1916 r.

Prenumerata wynosi:

W Łodzi rocznie — rb. 6, półr. — rb. 3, kwart. — rb. 1.50, miesięcz. — kop. 50.
 Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 20.
 Na prowincji (z przesyłką pocztową) rocznie rb. 8.60, półr. — rb. 4.30, kwart. — rb. 2.15, mies. — kop. 75.
 Zagranicą: w Niemczech rocznie — mk. 24, półr. — mk. 12, kwart. — mk. 6, mies. — mk. 2.
 W Austrii: rocznie — kor. 30, półr. — kor. 15, kwartalnie — kor. 7.50, mies. — kor. 2.50

Prenumeratę i ogłoszenia w Tomaszowie do „N. Kurjera Łódzkiego” przyjmuje Olga Hill ulica Tekla Nr. 1.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Ogłoszenia:

Nadesłane: przed tekstem i w tekście kop. 50 za wiersz petitowy i 1 am. przed telegramami kop. 60.
 Reklamy: za telegramami kop. 20 za wiersz peti. i 1 am.
 Nekrologja: za wiersz pet. i 1 am. kop. 30.
 Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz pet. i 1 am. kop. 15
 Małe ogłoszenia: za wyraz po 3 kop.; każde ogłoszenie najmniejszej 25 k., posady poszukiwane po 2 k. za wyraz
 Za dołączenie reklam liczy się po 4 rb. od tysiąca.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

DZIS, W piątek, dnia 13 października o godz. 8 wiecz.

„SALOME”

W sobotę, dn. 14 i niedzielę 15 o godzinie 7 i pół wiecz.

Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki soboty - w niedziele i święta dwa razy

W niedzielę 15 o g. 3 p.p. po cenach popularnych (od 15 kop. do 7 rb.)

„MŁODY LAS”

dramat w 4-ach aktach Maksyma Gorkija.

„NA DNIE”

Polska Macierz Szkolna

patrz: Kronika miejscowa.

Biblioteka Publiczna

patrz: Kronika.

Nasze instytucje.

III.

Z powodu odbytego ogólnego zebrania Towarzystwa Wzajemnego Kredytu powracamy ponownie do tematu, poruszonego przez nas pod tytułem powyższym w NN-rach 252 i 253 naszego pisma. Sądzymy bowiem, że zarówno znaczna liczba stowarzyszonych, jak i znaczna liczba wierzycieli-wkładców usprawiedliwia specjalne interesowanie się tą instytucją. Przytem na ogólnym zebraniu poruszone zostały zagadnienia o znaczeniu zasadniczym i ogólnym, i cechowały je objawy u nas powszechne, zasługujące na omówienie.

Długotrwałość obrad przypisywać należy tej okoliczności, że dużo czasu pochłaniały ożywione spory nad kwestjami formalnymi, co dodatnio ilustruje brak przyzwyczajenia do życia parlamentarnego wśród naszej publiczności.

Omówienie sytuacji ogólnej nie dało właścicielom nic nowego, wszyscy doskonale znali jej przyczyny, wszyscy bezzwłocznie się zgadzali, że sytuacja towarzystwa zależną jest od całokształtu warunków i że ożądnych zmianach radykalnych na lepsze obecnie nawet marzyć nie można. Na wybór komisji dla współdziałania ze zdekompletowanym wskutek dobrowolnej emigracji Zarządem i Radą zgodzili się też wszyscy, większej dyskusji nie wywołała również kwestja kompetencji tej komisji.

Jedyną kością niezgody była sprawa wynagrodzenia urzędników. Tej pozyeji broniono i atakowano zaciekłe.

Nie zważając na to, że z ogólnej liczby 71 urzędników, pozostawiono

na stanowiskach zaledwie 25, że ci ostatni są obarżeni pracą w fatalnych warunkach, towarzyszących stale okresowi niepowodzenia, nie zważając na pozbawienie tych pracowników tantiemy, która zawsze była częścią pensji, nie zważając wreszcie na niesłychaną drożyznę, znaleźli się na sali członkowie, którzy domagali się karmienia i nadal urzędników odłamiem pensji przedwojennej.

Nie śmiać jednak występować otwarcie w obronie haseł niesłusznych i niepopularnych, opierali się ci panowie na stronie prawnej i formalnej, twierdząc, że sprawa cała nie ulega rozważaniu, gdyż nie wniesiono we właściwym terminie na porządek dzienny specjalnego punktu, dotyczącego stosunku towarzystwa do pracowników.

Rzeczywiście punktu takiego nie było, omawiając jednak położenie ogólne instytucji, bezwarunkowo można było mówić o wszystkich szczegółach, dotyczących sytuacji. Wszak jedni byli zdania, że bardziej sprawiedliwe i ludzkie wynagradzanie urzędników przyczyni się do poprawienia sytuacji, inni zaś sądzili, że spowoduje ono pogorszenie się takowej, lecz w każdym razie rozprawy toczyły się koło sytuacji ogólnej. Nigdy przedtem również sprawa urzędników nie była wnoszona na porządek dzienny, a jednak ci sami oponenci traktowali ją obszernie przy omawianiu innej kwestji, mianowicie budżetu.

Przyznać zresztą należy, że dążenie do zważania dyskusji za pomocą ograniczonego komentowania porządku dziennego nie jest inwencją tych panów. Odpowiedzialność za ten pomysł ponoszą całkowicie władze, które w latach ubiegłych unikały niemiłych dyskusji za pomocą tego właśnie wybiegu, który jest absurdem.

Naprzykład przy sprawozdaniu z działalności instytucji nie dopuszczano nigdy do dyskusji na temat ogólnego kierunku operacji, wychodząc z założenia, że na porządku dziennym jest jedynie sprawozdanie, et rien que cela...

Wywody zwolenników pensji ułamkowych dowiodły tylko, że nauka nie poszła w las.

Taksamo nie trafiło do przekonania większości zebranych twierdzenie, jakoby na mocy ustawy wyznaczanie pensji urzędnikom było wyłącznym przywilejem Rady i Zarządu. Ostatecznie nie ulega wątpli-

wości, że ogólne zebranie, jako władza najwyższa towarzystwa, bezwarunkowo władnem jest udzielać dyrektyw Radzie i Zarządowi w każdej sprawie.

Zapał i energia, jaką przejawili niektórzy mówcy, pozwalały wyczuć, że dyskusja ma dla nich znaczenie zasadnicze, że obawiają się oni, aby powzięte uchwały, przychylnie dla urzędników, nie odbiły się na ich własnym stosunku do pracowników.

Musimy wszakże podkreślić, że redukcje pensji, czynione indywidualnie, nie miały tego znaczenia społecznego, co postanowienie publiczne całej korporacji. Owo redukowanie pensji przez poszczególnych szefów można było przynajmniej w pewnym stopniu upozorować brakiem zatrudnienia, podczas gdy w tym wypadku pozostała na stanowisku trzecia część urzędników pracuje więcej niż zwykle, zmniejszanie pensji byłoby więc niesumienne wyzyskiem niepomysłnych warunków, w których znajduje się praca wogóle w naszym kraju.

Korporacja przemysłowców, pomijając nawet względy demokratyczne we własnym dobrze zrozumianym interesie powinna stać na stanowisku harmonii społecznej, wszelkie korzystanie z chwilowego przesilenia na rynku pracy stwarza wielce szkodliwy precedens, który w czasach późniejszych wywoła reakcję i odwet.

Z powodu pewnych wynurzeń, które nas doszły, zwróciły wreszcie uwagę władz towarzystwa, że sprawa wynagrodzenia urzędników nie nadaje się zupełnie do uczynienia z niej kwestji zaufania.

Zyskowność pożyczki m. st. Warszawy.

W tych dniach ogłoszony został prospekt na nową 5 i pół proc. wolną od podatku, pożyczkę m. st. Warszawy.

Poprzednie pożyczki, jak wiadomo, były wypuszczone na 6 proc., gdyż magistrat liczył na kapitały miejscowe najszerszych warstw, które przy lokatach hipotecznych. Obecnie zarząd miasta Warszawy obrat nowy typ pożyczki, mianowicie 5 i pół proc., która jednak będzie amortyzowana począwszy od 1 października 1918 r., t. j. po 2 latach od czasu jej emisji. Pozaatem kurs emisyjny określono na 93 za 100.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę powyższe dwa warunki, to okaże się, że zyskowność tej nowej pożyczki jest większa, niż poprzednich. Dochód netto (przy kursie 93) z procentu wynosi 5,914 proc., zysk zaś na losowaniu, w razie umorzenia w dniu 1 października 1918 r. — 3,763 proc.,

czyli razem obligacja miejska, wylosowana w dniu 1 października 1918 r. daje dochodu 9,677 proc.

W ten sam sposób przeprowadzone wyliczenie przedstawia dochód ten w razie umorzenia w 1920 roku na 7,8 proc., a w r. 1922 na 6,9 proc. i t. d.

Jeżeli, przypuścimy, że dwa lata wróćą stosunki normalne, to wolno też przypuszczać, że pożyczka 5 i pół proc. osiągnie kurs 100 za 100; wtedy zaś i bez umorzenia dochód posiadacza pożyczki wyniesie 5 i pół proc. za dwa lata, t. j. rb. 11.— i zysk na kursie rb. 7, czyli razem Rb. 18.—. Dochód ten (18 rb.) od sumy wyłożonej (93 rb.) wyniesie w stosunku rocznym 9 i dwie trzecie proc.

Pomieniony prospekt zapowiada również, że miasto zastrzegło sobie prawo wykupu całej lub części pożyczki od d. 1 października 1919 r. po cenie al pari, t. j. sto za sto, co zapewni właścicielowi w razie wykupu tenże zysk 7 rubli.

Nie należy przytem wątpić, że miasto, po powrocie warunków normalnych, dążyć będzie do zamiany obecnych krótkoterminowych i wysokoprocentowych pożyczek na długoterminowe i niżej procentujące, właściciel więc obligacji posiadać będzie wszelkie widoki na otrzymanie zysku pomienionego.

Widzimy przeto, że zyskowność nowej pożyczki jest wielce zachęcająca i dlatego magistrat nie wątpi, że walor ten będzie jednym z popularniejszych, wśród szerokich warstw stolicy i prowincji.

Na czem polega rękojmia tej pożyczki, o tem wyraźnie i dobitnie mówi prospekt i na tem miejscu wyjaśniono tylko dodatnie strony tego waloru.

Krązą pogłoski, że, wskutek jakichś wleści, które nie znajdują uzasadnienia, klientelę bankową ogarnęło niejakie zaniepokojenie, wyrażające się w przechowywaniu gotowizny u siebie w domu. Ci wszyscy, którzy ulegają wpływowi tego rodzaju wersji, powstałych na tle zderzenia, powinni zrozumieć, że trzymanie pieniędzy w domu naraża właściciela nie tylko na utratę procentu, lecz i na ryzyko kradzieży.

W tem położeniu rzeczy, zdaniem kół kompetentnych wskazane jest nabywanie papierów procentowych, a zwłaszcza nowej pożyczki stoł. m. Warszawy, która, jak wyjaśniliśmy wyżej, daje nader wysoki dochód przy absolutnej pewności.

Z parlamentu niemieckiego.

BERLIN. Posiedzenie parlamentu w dniu 11 października. — Sala i trybuna zapelnione. Za stołem rady związkowej zajęli miejsca: dr. Helfferich, v. Jagow, hr. Roedern, dr.

Lisco, dr. Solff i Wahnschaffe. Prezydent dr. Kämpf otwiera posiedzenie o godz. 11 m. 16.

Na pierwszym miejscu porządku dziennego znajduje się nagły wniosek socjalno-demokratycznego Związku pracy o wstrzymanie postępowania karnego przeciw posłowi Liebknechtowi i uwolnienie go z więzienia śledczego. Na propozycję posła Spahna wniosek odesłano do komisji regulaminowej, przeciwko głosom narodowo-liberalnych i konserwatyistów, którzy nie widzą żadnych danych do powtórnego rozważania tej sprawy.

Projekt prawa o przedłużeniu okresu prawodawczego parlamentu przyjęto odrazu w trzech czytaniach. Uchwalono też w trzech czytaniach przedłużenie sejmiku alzacko-lotaryńskiego.

W pierwszym czytaniu projektu prawa o fundacji narodowej i fundacji marynarki rozmaici mówcy wypowiadają obawy, że projekt ten wprowadzi zaciemnienie w sprawę obowiązku państwa do całkowitego odszkodowania ofiar wojny. Sekretarz stanu dr. Helfferich wyjaśnił, że obawy te są nieuzasadnione. Pomimo to projekt odesłano do komisji. W taki sam sposób parlament załatwił się z nowelą do prawa o kosztach sądowych.

Na porządku ustny referat komisji budżetu spraw zagranicznych. Referuje poseł Baserman (nar. lib.); Rokowania komisji były poufne, wobec czego szczegóły nie mogą być podane do wiadomości publicznej. Mogą tylko powiedzieć, że wszystkie kwestje, zasadnicze dla oceny polski obecnej, obszernie w komisji omawiano, przede wszystkim zaś położenie wojenne. Tutaj można stwierdzić, że położenie wojenne wszechstronnie uznano za zadawalające i budzące jaknajlepsze nadzieje. (Okłaski). Komisja omawiała też poważnie rzeczy w kraju nieprzyjacielskim. Jej ocenie poddano obszernie rozwój polityki w Rumunji.

Następnie omawialiśmy stosunki państwa niemieckiego do państw neutralnych, a przede wszystkim neutralności Grecji i stanowisko króla Konstantego.

W rozprawach kwestja wojny podmorskiej wysunęła się na czoło innych spraw i dała okazję do obszernych rokowań. Wobec ważności sprawy komisja ustaliła tekst sprawozdania, przeznaczonego w tym zakresie dla parlamentu. Tekst ten został odczytany.

Poseł dr. Spahn (centrum). W komisji wyrażono wdzięczność wojsku za dzielność na rozmaitych placach boju, również na wschodzie, jak i w kolonjach (Brawo). Zwycięzcy w boju na zewnątrz i w walce ekonomicznej w kraju. Kanclerz Rzeszy powiedział nam, że Hindenburg i Ludendorff z pełnym zaufaniem oceniają sytuację (Brawo). Anglja jest nie tylko najgorszym, ale zarazem najbardziej wyrachowanym ze wszystkich przeciwników. Według Napoleona, chcąc odnieść zwycięstwo, trzeba najpierw zniszczyć namiot marszałka. Tym namiotem marszałka jest Anglja.

Poseł Scheidemann (soc.). Od czasu ostatniej mowy kanclerza dałmy na polu walki wspaniałe dowody naszej siły, mianowicie w Siedmiogrodzie. Wszystkie obrachowania naszych przeciwników spełzły na niczem dzięki stanowczym kontratakom. Możemy odetchnąć.

Widoki pokoju w tej chwili źle stoja. Spodziewamy się jednak, że rozum po obu stronach odniesie zwycięstwo. Wojnę obecną możemy tylko tłoczyć jako wojnę obronną. Bland i Lloyd George nie mogą mówić o pokoju, ale my możemy. Wszystkie narody pragną pokoju. Co jest niemieckiem musi zostać, ale również co było francuskie, musi być francuskie.

Następnie mówca omawia kwestję żywnościową, w której dopuszczono się wielu błędów, a wreszcie przechodzi do ataków, zwracających się przeciwko kanclerzowi. Cienka to jest warstwa społeczna, która rości sobie prawo do rozciągania opieki nad losem narodu niemieckiego. Posługuje się przytem groźbami, przeina-

czaniem faktów i oszczerstwem. My nie walczymy w obronie osoby kanclerza, lecz w obronie naszego przekonania. Ponieważ idzie o śmierć lub życie, pragniemy rządu, któryby nie strudzenie pracował w interesie pokoju.

Chleba i praw trzeba dać narodowi. Teraz, gdy bardzo musimy oszczędzać chleba, nie należy praw skąpić. Skupić się trzeba do wielkiego czynu, godnego tych czasów. Naród niemiecki zasługuje na zaufanie.

Poseł Baserman (nar. lib.) uznaje wielką powagę położenia, a zarazem stwierdza nieugiętość woli zwycięstwa wśród wojska, wśród floty i wśród narodu. Pokój osiągnąć można tylko na nieprzyjacielu zwyciężonym, a do tego jeszcze daleko.

Przekonanie, że w Anglii należy widzieć głównego nieprzyjaciela przyjęło się wśród narodu niemieckiego z żywiołową konsekwencją. I wobec Rosji jedynie tylko interes niemiecki będzie miarodajny — bez względu na to, czy państwo to rządzone będzie autokratycznie, czy liberalnie. Nikt u nas nie pomija niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Rosji. Ale to niebezpieczeństwo znacznie pozostaje w tyle wobec wrogich dążeń Anglii, która pragnie przeciąć nam nerw życia: Jedynie tylko zastosowanie wszelkich środków wojennych może nas zbliżyć do pokoju i zwycięstwa.

W dalszym ciągu mówca popiera atak przeciwko kanclerzowi.

Dr. Nauman (woln. partja lud.). Wita powędenie w Siedmiogrodzie. Składa wyrazy uznania sprzymierzeńcom. Zaznacza on, że niemożliwością jest, aby po skończeniu wojny pozostało po staremu. Nie do pomyslenia jest, aby miała przetrwać dotychczasowa klasyfikacja narodu.

Hr. Westarp (kons.). Zaznacza, że w narodzie niemieckim niema takich, którzyby samolubnie pragnęli przedłużenia wojny. Cały naród zgodny jest co do tego, że tylko o takim pokoju może być mowa, który zapewni przyszłość naszego kraju i narodu. Muszę jak najostrzej zaprotestować przeciwko zdaniu, że Niemcy nie mogą zatrzymać ani kawałka ziemi francuskiej lub belgijskiej. To, cośmy krwią naszą zdobyli, dźierzymy mocno (okrzyk z lewicy: Oh!) dla dobra przyszłości niemieckiej (z prawicy: Brawo!). Walka tam się toczy, nie tu. Ufamy kierownictwu naszego Cesarza, zwycięzcy z pod Tannenberga, zwycięzcy ze Skagerraku, w powietrzu i na wodzie, a zwłaszcza naszym łodziom podwodnym.

Parlament przyjmuje wniosek zamknięcia dyskusji i odracza się do czwartku.

Kronika

Z Komisji Organizacyjnej Polskiej Macierzy Szkolnej.

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym upływa ostateczny termin odbierania kart wstępu na Zebranie wyborcze do Zarządu Koła Łódzkiego Polskiej Macierzy Szkolnej.

Karty wstępu wydawane będą od godz. 3—7 po poł., osobom nazwiska których zaczynają od litery: A, B, C, D, E, F, G, H, I, J, K, L, Ł w lokalu Stow. Techników (Andrzeja 3), a osobom nazwiska których zaczynają się od litery: M, N, O, P, R, S, T, U, W, Z, z, Ż w lokalu Tow. Krajeznawczego (Piotrkowska 91).

Zebranie wyborcze odbędzie się jutro w sali Domu Ludowego, Przejazd 34 o godz. 5-ej po poł. Po tem zebraniu wyborczem głosy przyjmowane już więcej nie będą.

Biblioteka Publiczna.

Ogólne zebranie Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi odbędzie się w niedzielę, 15 b. m. o godzinie 4-ej po południu, w sali Towarzystwa Kredytowego, przy ulicy Średniej 19. Porządek dzienny zapowiada: 1) Sprawozdanie Komisji Organizacyjnej; 2) wybory 9 członków Zarządu i 3 członków Komisji Rewizyjnej; 3) wnioski.

Osobne zawiadomienia do członków o zebraniu rozsyłane nie będą.

Na zebranie mają prawo wstępu członków, którzy złożyli deklaracje lub zapiszą się na członków przy wejściu na salę.

Stowarzyszenia, które zapisały się na członków Towarzystwa Biblioteki mogą być reprezentowane na zebraniu przez delegata — z prawem głosu.

(L) Jubileusz straży.

W dniu wczorajszym obchodziła straż ogniowa fabryki L. Grohmana 15-ty rok swego istnienia. Komendantem teje jest obecnie dr. Alfred Grohman.

(L) Ze statystyki straży ogniowych.

Z zarejestrowanych w całym Królestwie 490 oddziałów Straży Ogniowych, najpoważniejszą jest Łódzka S. O. Ochotnicza—liczy bowiem przeszło 600 członków czynnych, posiada 4 sikawki parowe, wielką składaną drabinę mechaniczną, 22 beczki do wody i moc rekwiwytów i wszelkich narzędzi ratowniczych, czem żadna inna pochwalić się nie może. Przyznać jednak należy, że też Łódź, jako wielkie miasto przemysłowe, musiało się na podobną straż zdobyć, gdyż o liezbie pożarów może dać świadectwo choć by rok 1905, w którym to ilość wyjazdów straży doszła do 368; w roku 1902 wypłaciło T-w. Wzaj. Ubezpieczeń od ognia 91,019 rb. premji, a 1912 46,910 rb. Cyfry te wskazują jak organizacja ta jest u nas pożyteczną. Nie od rzeczy więc będzie przypominieć społeczeństwu w jak trudnych warunkach znajduje się obecnie nasza straż ogniowa, istnienie której podtrzymują jedynie skromne subsydia.

O wolny przewóz ziemniaków.

Do centrali oraz ucząstków komitetu rozdziału chleba i maki obecnie zgłasza się wiele osób z prośbą o zamianę kartek na świadectwa wolnego dowozu ziemniaków do miasta z okolicy. (k)

Niemiecka pożyczka wojenna w Polsce.

Podług ostatnich informacji, działający w części Polski „Ostbank“ i jego filje przyjęły zapisów na 5-ą pożyczkę niemiecką na sumę 38,000,000 m.

Echa sprawy Dłużniewskiego i S-ki.

W Moskwie rozpatrywano jest obecnie proces wszczęty przeciw 53 osobom w wieku od 17—70 lat, w liczbie których figuruje 20 kobiet, oskarżonym o należenie do partji t. zw. „rewolucjonistów-mścicieli“—organizacji, która działała w ciągu 2 lat 1910-12 na obszarze gubernji Piotrkowskiej, Radomskiej i Kaliskiej. Pobyt niektórych członków tej szajki w Łodzi upamiętniony został 24-ro godzinnym oblężeniem domu przy ul. Włodzkiej, a w drugim podobnym wypadku przy ul. Zielonej, gdzie zabarykadowanego na strychu bandytę ostrzelano za pomocą karabinów maszynowych.

Przy okazji pozwolimy sobie odradzić żadnym sensacji przygodnym czytelnikom pewnego miejscowego pisma—wybranie się na rozprawę sądową na ul. Pańską 115, jak informuje ów dobrze powiadomiony organ—gdyż sprawa ta, jak donosi „N. L. Ztg.“ rozważana będzie niestety nieco dalej, bo w... Moskwie. (L)

Tania bielizna.

Niektóre łódzkie pralnie prywatne posiadają na składzie pewną ilość niewykupionej we właściwym czasie przez klientów bielizny sztywnej jak, kołnierzyków, mankiet, półkoszulków i t. p.

Otóż w pralniach owych wyprzedają się obecnie nagromadzone zapasy te po stosunkowo b. niskich cenach. (k)

Odbudowa kościoła.

Kościół ewangelicki w Andrzejowie zrujnowany podczas bitew pod Łodzią został odbudowany. Roboty murarskie są już na ukończeniu, a wnetrze będzie w przeciągu kilku tygodni doprowadzone do porządku. (e)

Kinomanja.

Skończyły się już dla kinematografów naszych te „brzydkie“ letnie czasy... ogórkowe i nasi kinomani znów zapelniają szereg poczekalni tych „przybytków sztuki“ zwłaszcza, gdy na ekranie demonstrowane są wszelkiego rodzaju „sensacje“.

Zaznaczyć tutaj trzeba wyjątkowo gusta łódzkiego „kinofilów“: np. program zapowiada jakiś sentymentalny dramat—puszki; gdy zaś jastrawie afisze reklamują jakąś „Ołbrzymią kradzież w hotelu pod... zóltą wątroba“ detekt. etc.—przed kasą masz „ogony“—niczem przed sklepami Komitetowymi sprzedają cukru w upragnione dni. (k)

Z Tow. śpiew. im „Moniuszki“.

Zarząd Tow. śpiew. im. „Moniuszki“ zwołuje ogólne doroczne zebranie członków na dzień 22 b. m. o godzinie 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Szkolnej 23. (k)

Wypadki i kradzieże:

Z okna.

Onegdaj w południe przy ul. Cegielnianej № 50, wypadła z okna III-go piętra 14-letnia Szpryca Kupier.

Jak się następnie okazało wspomniana K. myła okno, gdy nagle ciotka jej, umyślowo cho-

ra, niechcący popchnęła ją tak nieszczęśliwie, że ta wypadła na bruk, zabijając się na miejscu. (e)

Z ulicy.

Ul. Zachodnia na przestrzeni od rogu Zielonej do Cegielnianej, z powodu przebrukowania została onegdaj dla ruchu kołowego zamknięta. (e)

Ze związków i stowarzyszeń.

× Ze Stow. Nauczycieli Chrześcijan. Dotychczasowy lokal tej stale rozwijającej się instytucji był tak szesypły, że w wielu razach kłopotował swobodną jej działalność. Obecnie dowiadujemy się, że Stowarzyszenie w tych dniach ukończyło już swoją przeprowadzkę do nowej siedziby przy ul. św. Andrzeja № 4 i niebawem wznowi wszystkie swoje prace, które chwilowo musiały być zawieszane. Rozpocznie je najżywotniejszą, jak zwykle, sekcja nauczania elementarnego, która już w sobotę, te jest jutro o zwykłej godzinie odbędzie swoje posiedzenie.

Nowy obszerny i sympatyczny lokal niezawodnie przyczyni się do większego jeszcze rozwoju nie tylko samej instytucji, ale i wszystkich jej sekcji i podsekcji.

× Ze Stow. Majstrów Piekarskich. Wczoraj o godz. 5-ej po poł. odbyło się ogólne zebranie eechu majstrów piekarskich.

Zebranie w obecności 74 członków zagał Emanuel Meisner, którego też obrano na przewodniczącego, a asesora zaproszono p. Czesława Szaniawskiego, a na sekretarza p. Rudolfa Trenklera.

Odczytano protokół ostatniego ogólnego zebrania i posiedzenia Zarządu, a następnie zapisano na majstrów pp. Jana Pawłowskiego i Józefa Tomala, na czeładników 2 osoby, a na uczniów 10, poczem przewodniczący odczytał protokół wspanłego posiedzenia majstrów i czeładników piekarskich, odbytego w celu uregulowania warunków pracy w piekarniach.

Po wspólnej naradzie majstrowie piekarscy uchwalili zaprowadzić w piekarniach 9 godz. dzień pracy, przyjmować do roboty w piekarniach jedynie starszych nad 16 lat, a także aby zapłata wynosiła po 25 kop. ed puła wypieczonej maki, przyozem zarobek czeładnicy dziela między siebie. Minimalny zarobek czeładnika powinien wynosić 8 rubli tygodniowo. Następnie omawiano sprawę szkoły dla terminatorów utworzonej z inicjatywy Koła starszych i podstarszych. Szereg mówców między innymi pp. Graliński, Meisner, Szaniawski, Trenkler, Hermans i inni, dowodząc konieczności posyłania terminatorów do szkoły w celu dania im możności pobierania niezbędnej nauki elementarnej. W rezultacie zebrania postanowili aby majstrowie obowiązkowo posyłali terminatorów do szkoły, uchwalono również nie wypisywać na czeładników tych terminatorów, którzy nie złożyli świadectwa uczęszczania do szkoły.

W końcu zebrania upoważnili prezydium do opracowania projektu ustawy kasy chorych i przedstawienia takowego na najbliższym ogólnym zebraniu. (w)

Z Warszawy.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego

na rok akademicki 1916-17 ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: rektor dr. Józef Brudziński, prorektor prof. Józef Wierusz Kowalski; dziekani wydziałów: prawa i nauk państwowych prof. Alfons Parczewski, lekarskiego dr. Leon Kryński i filozoficznego prof. Jan Łukasiewicz; syndyk dr. Ignacy Koschubar-Łyskowski, oraz przedstawiciele ciała profesorskiego poszczególnych wydziałów: prof. Antoni Kostanecki — prawa i nauk państwowych, dr. Edward Loth — lekarskiego, dr. Marceli Handelman i dr. Zygmunt Wóycicki—filozoficznego.

Teatr i Sztuka.

Teatr Polak (Cegielniana 68).

Dziś arcydzieło Wilde'a „Salome” po raz 5-ty.

Pełna fantazji dekoracja i przepych kostiumów tetrarchy i jego dworu budzą każdego wieczoru zachwyt.

Juro o godz. 7 min. 30 wiecz. premjera jedne z najpopularniejszych sztuk, świętego dramatu Maksyma Gorki „Na dnio”. Reżyseruje Janusz Orliński, który jednocześnie zagra jedną z najpopisowszych swych ról „Barona”. Łukasz gra M. Nawrocki, Wasyla—J. Staszewski, Satina—J. M. Bonecki; Nastką będzie p. K. Rychterówna.

W niedzielę o godz. 3 po poł. po cenach popularnych „Młody las” J. A. Hertz.

Sobotnie popołudniowe przedstawienie „lasu” zostało odwołane z powodu premjery „Na dnio”, której długie 4 akty nie pozwalają zwalczyc licznych przeszkód przedpremierowych w ciągu godziny.

Bilety już nabyte należy wymienić w kasie na niedzielne.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

— Jutrzejszą prem. erą będzie rozgłośna krotoczwila w 3-ach aktach p. t. „Generał Blizurkij”.

Dyrekcja Zrzeszenia Artystów Polskich dotychczas wszelkich starań, by sztuka była należycie wystawiona i grana.

Odfotografowane z całą dokładnością postaci w sztuce, nader komlczne powikłania i epizody, oraz zajmująca treść wróża krotoczwili duże powodzenie.

Po za postaciami oficerów rosyjskich użrmy na scenie znakomicie wyrzeźbioną postać komisarza łódzkiego.

— W niedzielę o 3-iej po poł. „W ogniku”, — o 8 wiecz. „Generał Blizurkij” po raz drugi. Bilety już są do nabycia.

L. O. S.

Jak wiadomo, III-ci koncert symfoniczny L. O. S. odbędzie się pod dyrykcją Zdzisława Birnbauma z Warszawy w poniedziałek, dn. 16 b. m. Dyr. Birnbaum wybrał na pierwszy ze swych u nas w bieżącym sezonie zimowym występów Symfonię heroiczną Beethovena oraz niektóre utwory Wagnera i Czajkowskiego. Koncert ten z łatwo zrozumianych przyczyn, wywołał ogromne zainteresowanie wśród naszej publiczności, wskazanem przeto byłoby wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety, które nabywać można w biurze koncertowym Friedberg i Kotz, Piotrkowska 90.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 12 października.

Wschodnia widownia wojny.

Nie zaszły żadne znamienne wydarzenia.

Teren walk w Siedmiogrodzie.

W dolinie Maros nieprzyjaciel nie zdołał wytrzymać okalających ataków i także dalej na północy porczyzna on ustępować. Jest on ściągany na całym froncie wschodnim.

II-ga armja rumuńska odrzucona została do stanowisk pogranicznych.

W walkach tych, w górach, w ciągu ostatnich dwóch dni wpadło w nasze ręce 18 oficerów, 636 szeregowców, 1 działo 10-cio cm., 5 karabinów maszynowych, wiele amunicji i karabinów.

Natareia nieprzyjacielskie po obydwu stronach wąwozu Vulkan odparto.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Po obydwu stronach Somme bitwa toczyła się w dalszym ciągu.

Na całym froncie pomiędzy Anere a Somme obydwie artylerje rezwinęły wielką siłę.

Ataki piechoty angielskiej północnym wschodzie od Thiepval, jak również z linii Le Sars—Gueudecourt rozchwiały się po większej części już w ogniu zatorowym.

Pod wieczór nastąpiły silne ataki z frontu Morval—Bouchavesnes, które kontynuowane były aż do wczesnych godzin rannych przeciwko stanowiskom pułku piechoty Nr. 68 i rezerwowego pułku piechoty Nr. 76-

Pod Sailly nieprzyjaciel szturmował sześciokrotnie. Wszystkie wysiłki były daremnymi. Stanowiska nasze utrzymano w całości.

Na południu od Somme walka pomiędzy Genermont a Chaulnes trwała w dalszym ciągu. Wielokrotnie ataki francuskie zostały odparto. Fabryka okru w Genermont znajduje się w naszym posiadaniu.

We wsi Ablaincourt rozwinęły się zacięte walki domowe, które jeszcze nie zostały ukończone.

Balkańska widownia wojny

Grupa wojskowa generała feldmarszałka Mackensena.

Polozenie jest niezmiennione.

Front macedoński.

Liczne ataki nieprzyjacielskie nad Cerna, nie powiodły się.

Na zachodzie i na wschodzie od Wardaru wykonał przeciwnik daremne natarcia.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEN, (Urzędowo) 12-go października:

Wschodnia widownia wojny.

U wąwozu Vulkan rozchwiały się natarcia rumuńskie.

W okolicy Brasse (Kronstadt) nieprzyjaciel musiał cofnąć się ku pasmom pogranicznym. W ciągu ostatnich dwóch dni wzięto tu do niewoli 18 oficerów i 639 szeregowców, oraz zdobyto 1 działo ciężkie, 5 karabinów maszynowych i wiele sprzętów wojennych.

Również w górach Györgeny i po obydwu stronach górnej Maros złamany został opór rumuński. Nasze wojska znajdują się w posiadaniu.

Na północy od Zołoczyna, we wschodniej Galicji odparto natarcie rosyjskie.

Włoską widownia wojny.

Również i w trzecim dniu wczorajszym wielkich walk piechoty na skrzydle południowym frontu Po-brzeża wojska nasze utrzymały się wobec ataków nieprzyjaciela.

Na północy od Wippach i na południu od tej rzeki, aż do okolicy Łokovicy odparto wszystkie ataki włochów.

Na wschodzie i na południu od Oppachiasella przeciwnik zyskał teren. Nova Vas wpadła w jego ręce. Dalej na południe, aż do morza ponownie wtargnął on na poszczególne kawałki frontu, zawsze jednak był wyperany. Wojska alpejskie ponownie wyróżniły się w walkach.

Liczba wziętych do niewoli włochów wzrosła do 2700 ludzi.

Na poszczególnych punktach frontu karyntyjskiego i tyrolskiego słabsze oddziały nieprzyjacielskie zatrudniały się bezskutecznymi atakami na Pasubio, gdzie od onegdaj stanowiska nasze na Cosmagon, cofnięte zostały na tyły Boite.

Dzień i noc minęły spokojnie.

Południowo-wschodnia widownia wojny.

Wśród naszych sił zbrojnych nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 12 października.—Urzędowo donoszą 11 października popoł.

Na południe od Somme francuzi urządzili się na zdobytych stanowiskach i w niektórych miejscach rozszerzyli swoje zyski w walce na granaty ręczne. Liczba jeńców wziętych do niewoli doszła do 1,377, w tem 26 oficerów.

W Szampanji i nad Mozą, w odcinku Fleury odparto drobne ataki niemieckie zanim zdążyły zbliżyć się do rowów francuskich.

Ostrzeliwano poważnie biwaki i wojsko w okolicy Peronne, dworzec kolejowy i garaże samolotów w Tergnier, dworce kolejowe w St. Quentin i Guiscard, wreszcie las Perquiercourt.

PARYŻ, 12 października.—Urzędowo donoszą 11 października wieczorem:

W okolicy Somme prawie na całym froncie od Morval do Chaulnes wzajemna wymiana strzałów. Niemcy podjęli dwa gwałtowne ataki na nowe francuskie stanowiska w lasach Chaulnes. Odparto ich w zaciętych walkach na bliską odległość. Odparto również atak na granaty ręczne na brzegu lasu St. Pierr—Vaast. Ogólna liczba wziętych wczoraj na południe od Somme jeńców dochodzi do 1,702, w tem 2 dowódców bataljonowych i 25 oficerów.

Na innych frontach zwykła wymiana strzałów.

Front salonicki.

LONDYN, 12-go października.—Sztab armji wschodniej donosi 11 października:

Armja wschodnia: Na prawym skrzydle wojsko angielskie przekroczyło tor kolejowy i obsadziło Frosenik.

W centrum francuzi wzięli pierwsze linje nieprzyjacielskie na zachód od Dzewdzell.

Na lewym skrzydle bułgarzy otrzymali posiłki i stawiają serbom zacięty opór.

Armja wschodnia koalicji od 1-go do 10-go października wzięła do niewoli 2,616 jeńców.

Rozbrojenie floty greckiej. Ultimatum.

LONDYN, 12.10.—Biuro Reutersa donosi z Aten: Szef floty francuskiej przesłał rządowi greckiemu ultimatum, w którym ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa flocie koalicji, żąda wydania całej wojennej floty greckiej, z wyjątkiem pancernika „Georgiis Awerow” i okrętów linjowych „Lemnos” i „Kilkisz”, które mają być tylko rozbrojone. Termin odpowiedzi w ultimatum oznaczono na godz. 1 w południe. Również żądano wydania linii kolejowej Pireus—Larissa.

Podług dalszych doniesień Biura Reutersa z d. 11 b. m. grecki minister marynarki oświadczył, iż rząd grecki zaakceptował ultimatum koalicji przed oznaczonym terminem.

W ten sposób marynarka grecka została rozwiązana.

(Grecka marynarka wojenna składa się z 35 większych statków, do czego doliczyć należy 10 do 15 okrętów mniejszych. Załoga liczy około 11 tysięcy ludzi. Powyżej wymienione 2 okręty linjowe „Lemnos” i „Kilkisz”, oraz krążownik „Awerow” są największymi okrętami wojennymi, jakie posiada Grecja. Pierwsze dwa liczą po 29400, ostatni zaś 10118 tonn pojemności. „Awerow”, który zdobył sobie sławę podczas wojen bałkańskich, jest dumą całej Grecji.

LONDYN, 12.10.—„Daily Chronicle” donosi z Aten, iż rozpoczęto rozbrajać flotę grecką. Jak głoszą, mniejsze okręty oddane zostaną rządowi prowizorycznemu w Salonikach. Większe okręty zostaną rozbrojone i zatrzymane w zatoce Koratsini. Marynarka francuska przejęła dziś bez najmniejszych przeszkód okręty greckie. Z niektórych okrętów załogi u-prowadzono. Na mniejszych okrętach obsadzono załogę francuską. W Atenach i w Pireusie panuje spokój.

Rząd prowizoryczny a koalicja.

BERN, 12.10.—„Współpracownik „Corriere della Sera” telegrafuje z Salonik: Konsul francuski udał się do rządu prowizorycznego, gdzie przebywał dość długo. Następnie odwiedzili rząd prowizoryczny konsulowie: Anglii, Rosji, Rumunii, Serbji i Belgji. Po południu odwiedził Venizelosa również konsul włoski, który wyraził nadzieję, iż rządy koalicji uznają oficjalnie rząd prowizoryczny. Zimbrakakis mianowany został przez rząd prowizoryczny ministrem wojny. Ministrem finansów ma być Repulis, były gubernator Macedonii. Dotychczasowy prefekt Salonik, jak również rozmaici urzędnicy prefektury, którzy pozostali wiernymi rządowi ateńskiemu, opuszczają w tych

dniach Saloniki. Jak oświadczył Venizelos, rząd prowizoryczny tylko chwilowo rezydować będzie w Salonikach. Później przeniesie on się na stałe do Mytilene.

Poselstwo greckie u króla rumuńskiego.

AMSTERDAM, 12.10.—Podług doniesienia jednego z pism tutejszych „Times” dowiaduje się z Bukaresztu, iż w zeszłym tygodniu król rumuński przyjął poselstwo greckie. Posłuchaniu temu nadają szczególne znaczenie, zostawiając je ze stanowiskiem króla Konstantyna wobec koalicji.

Władze miejskie w Bukareszcie postanowiły skonfiskować wszystkie znajdujące się w stolicy majątki obywateli państw wojujących i użytkować je na pokrycie strat, spowodowanych przez napady zeppelinów.

Gabinet gospodarczy Lambrosa.

LUGANO, 12.10.—Według telegramu, nadesłanego z Aten do „Corriere della Sera”, prof. Lambros oświadczył, że zamierza utworzyć gabinet czysto gospodarczy i ściśle trzymać się żądań, przedstawionych w notach koalicji i przyjętych przez poprzedni rząd grecki. Prasa venizelistyczna pisze, że Lambros jest życziwie usposobiony dla Niemiec, wobec czego koalicja niewątpliwie zaniecha dalszych bezpożytecznych układów z rządem ateńskim i wjdzie w porozumienie z Venizelosem.

Przegląd wojska.

BERLIN, 12.10.—Urzędownie donoszą, że Cesarz Wilhelm dokonał przeglądu wojska, które podążając na rumuński teren walk, przybyło do miejscowości, gdzie znajduje się wielka kwatera główna.

Podróż króla wirtemberskiego do głównej kwatery.

SZTUTGART, 12.10. Król w towarzystwie generała-adjutanta, dwu adjutantów przyboycznych oraz lejbmetyka, udał się wczoraj po południu do cesarskiej kwatery głównej. Powrót króla nastąpi za kilka dni.

Z komisji budżetowej parlamentu niemieckiego.

BERLIN, 12.10.—W komisji budżetowej parlamentu Rzeszy sekretarz stanu, dr. Helfferich, oznajmił, iż nie można będzie zrezygnować z niezatrudnionych sił roboczych terenów okupowanych w interesie samych tych terenów. Sekretarz stanu powołał się na prawo angielskie o pracy przy amunicji, które w wolnej Anglii nawet dla robotników angielskich ustanawia zaledwie upozorowany przymus do pracy. Poczynione w Niemczech zarządzenia, oparte na zasadach prawa międzynarodowego, rozważać należy w świetle konieczności wojennej: Dyrektor ministerjalny, Lewald, powołał się na rozporządzenie, wydane na terytorjum okupowanym, w myśl którego ludzie korzystający ze wsparć publicznych i żyjący na koszt publiczny, mogą być pociągani do robót przymusowych. Rozporządzeniem objęte są terytorja okupowane w Belgji, Francji północnej, oraz na wschodzie.

Generał Friedrich zdał sprawę ze stosunków obozowych w Ruhleben i zakomunikował, iż wskutek układu wymiennego z Anglią wypuszczonych zostanie z Ruhleben 600 internowanych angiłków w wieku ponad lat 45.

Gerard w Nowym Jorku.

ROTTERDAM, 12.10. Z Nowego Jorku donoszą do „Daily Maila”

Ambasador amerykański w Berlinie, Gerard, po przybyciu do Nowego Jorku, wyraźnie oświadczył, że nie chce nic mówić o celu swej podróży, może jednak z naciskiem oświadczyć, że nieprawdą jest, jakoby miał jakieś zlecenia ze strony Niemiec do prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie pośrednictwa pokojowego.

Obawy.

ROTTERDAM, 11.10. „Times” donosi z Nowego Jorku:

W pobliżu strefy zagrożonej, znajduje się około 20 okrętów. Szczególniejsze obawy istnieją o „Cameronię” i o parowiec pocztowy francuski „Espagne”. Oba powinny już tu dziś przybyć. Pierwszy ma na pokładzie około 600, drugi zaś około 50 pasażerów.

„Dante Alighieri“ z 400 pasażerami wyjechał stąd wczoraj do Neapolu. Na okręcie tym znajdują się dwa działa szybkostrzelne. Artylerzyści w czasie wyjazdu okrętu byli na swych stanowiskach.

Korespondenci pism angielskich donoszą jednogłośnie, że w Stanach Zjednoczonych wielkie oburzenie powstało na zmuszanie pasażerów do chronienia się w łodziach odkrytych. „Boston Journal“ pisze: Jeżeli łodzie podwodne pośrednio lub bezpośrednio spowodują utratę życia obywateli amerykańskich u wybrzeża amerykańskiego, to Stany Zjednoczone nie będą miały innego wyboru, jak tylko wypowiedzenie wojny. Położenie prezydenta Wilsona jest bardzo ciężkie.

Krytyczne położenie Rumunii.

GENEWA, 12.10. Paryski „Petit Journal“ omawiając rozwój wypadków wojennych na siedmiogrodzkim teatrze wojennym, oświadcza, że zajścia potwierdzają przypuszczenie, iż atak mocarstw centralnych na Rumunię wstąpił w decydującą fazę.

Krótkie doniesienie o odwróceniu głównej armii rumuńskiej we wschodnim Siedmiogrodzie, znajduje potwierdzenie w depeszach z Bukaresztu.

Położenie Rumunii zaczyna się stawać krytycznym.

Ciężka ofensywa.

BERLIN. Według biura Wolffa, londyński „Daily Telegraph“ donosi z Piotrogradu pod datą 5-go b. m.

Rosyjskie wiadomości półurzędowe ostrzegają publiczność przed liczeniem na rychły rozwój operacji na Wołyniu i w Galicji. Stanowiska niemieckie i austriackie są tam tak silne, że walczyć trzeba o każdy metr terenu. Gdyby jednak interes koalicji wymagał współdziałania armji rosyjskiej z operacjami sprzymierzonych na innych frontach, to rosjanie wznowią energiczne walki na Wołyniu, w Galicji i w Karpatach. Zanim to wszakże nastąpi, można spodziewać się podjęcia wkrótce przez koalicję decydujących operacji na Bałkanach.

Rosja a Węgry.

BERLIN. Ze Sztokholmu donoszą do „Deutsche Tageszeitung“:

Prasa rosyjska, a zwłaszcza organa prawicy, pokładające wielkie nadzieje w opozycji węgierskiej, rozczarowały się bardzo przebiegiem zajęć w sejmie węgierskim. Krańcowo prawicowy „Kołokoł“ przyznaje,

że nie sprawdziły się nadzieje na ruch separatystyczny Węgier.

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz w Rumunii.

GENEWA, 12.10.—Dzienniki francuskie donoszą, że wodzem wojsk na froncie między Ruszcukiem a Czernawodą jest w. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

Rosyjska pożyczka wojenna.

KOPENHAGA, 12.10. Podług depeszy z Piotrogradu do „Berlingske Tidende“ dyrektor kancelarii kredytowej Nikorow donosi;

Subskrybowanie nowej wewnętrznej pożyczki wojennej w wysokości 3 miliardów rubli rozpocznie się z 15 listopada st. st. r. b. Rozpoczęto rokowania z bankami prywatnymi, które muszą zobowiązać się pokryć połowę pożyczki.

Atak lotniczy na rosyjskie okręty transportowe.

BERLIN, 12.10. (Urzędowo). W dniu 9 b. m. i w nocy na 10 b. m. niemieckie samoloty marynarskie obrzuciły bombami z pomyslnym skutkiem rosyjskie okręty transportowe w Konstanzu.

Orkan w Gdańsku.

GDĄŃSK, 11.10.—Orkan o rzadkiej gwałtowności połączony z gradem i wiehrem nawiedził dziś Gdańsk. W koszarach bataljonu telegrafistów przy szosie Wrzeszcz-Brösen wyrócił orkan ujeżdżalnię, zapełnioną krótko przedtem żołnierzami, jak domek z kart. Trzech żołnierzy pospolitego ruszenia, stojących blisko, zostało zabitych, jeden lekko ranny.

Dywizja portugalska na froncie zachodnim.

BERLIN. Z Rzymu donoszą, że tamtejszy poseł portugalski oświadczył, iż dywizja armji portugalskiej jest już gotowa do współdziałania na froncie zachodnim. Do Portugalji przybyli oficerowie francuscy i angielscy, którzy mają objąć dowództwo na tą dywizję.

ATENY. Konsula rumuńskiego w Patrasie aresztowano pod zarzutem szpiegostwa i odprowadzono na francuski okręt wojenny. Aresztowano też pod zarzutem szpiegostwa metropolite saloniczkiego, Aquantessa.

BERLIN. Według medjołańskiego „Secolo“, gdy Venizelos przybył na wyspę Samos, stojący u wypły na kotwicy torpedowce koalicyjny dał salwę na cześć jego. Na wyspach, Lesbos, Chios i Samos wygłosił Venizelos mowę, cenzura jednak grecka nie pozwoliła ogłosić ich pismom ateńskim. Koalicja domaga się od rządu greckiego wydalenia z Grecji naturalizowanych obywateli greckich pochodzenia niemieckiego. W Firensie rozłożył się obozem niewielki oddział żołnierzy marynarki francuskiej.

BERLIN. Jak donoszą z Aten, adiutant polowy króla, Skumbordis, złożył wizytę Liamantidowowi, byłemu członkowi gabinetu Venizelosa. Wizyta była bardzo długa. Chodziło podobno o ustalenie podstaw, na których mogłoby dojść do porozumienia między królem a Venizelosem.

PPS. a S. P. P.

W „Jedności Robotniczej“ czytamy: „Jedno z pism socjalistycznych napisało przed miesiącem, że pobudka do czynu powinna wyjść z szeregu Polskiej Partji Socjalistycznej.

Zadanie to wytrafiło z równowagi piotrkowski „Dziennik Narodowy“, który w imieniu społeczeństwa zastrzega się stanowczo przeciwko „dyktatorskim“ zapędom pepesowców.

„Dziennik Narodowy“ jest organem kierunku Ligi Państwowości Polskiej; Liga Państwowości Polskiej składa się w znacznej części ze zwolenników t. zw. secesji, z ludzi, co opuścili stronnictwo-demokratyczno-narodowe dopiero w r. 1914 po złamaniu przez p. Dmowskiego bojkotu szkolnego. Ten to właśnie skład osobisty Ligi odbija się fatalnie na fizjognomii ideowej i na sposobie pisania „Dziennika Narodowego“.

Z jednej strony stara się on być pismem poważnym, reprezentującym określony, wyraźny program polityczny, z drugiej znowu wpada w ton jakiegoś urodzonego przedstawiciela narodu, w ton sędziego, ferującego w imieniu ojczyzny wyroki.

„Dziennik Narodowy“ obawia się czytać pepesowego? Dlaczegoś się zląkł „synu szlachecki“? Czy przyszło ci do głowy, że lud może położyć kres różnym ugodom i zakulisowym szacherkom?

Zaiste, a skądże ma wyjść ów czyn, „Dzienniku Narodowy“ — jeżeli nie z obozu proletariackiego. Przecie trudno wymagać, by ziemianie zdobyli się na jakieś decydujące wystąpienie, przecie niepodobna marzyć, że grupa Ligi „poruszy z posad ziemię“.

Tak, tak „Dzienniku Narodowy“. Wśród twoich zwolenników jest wielu niepodległościowców bardzo jeszcze świeżej daty.

Na tem właśnie polega różnica pomiędzy nami a przyjaciółmi „Departamentu Wojskowego“.

Legenda o Brusilowie.

Dziennik amerykańsko-rosyjski „Russkoje Slowo“ wychodzący w Nowym Jorku, ogłosił wielce sensacyjny artykuł pod tytułem: „Kim jest właściwie generał Brusilow?“

W artykule tym powiedziano: O rosyjskim dowódcy wojsk Brusilowie kursują w Ameryce najrozmaitsze legendy. Najbardziej z nich interesująca jest ta, że Brusilow jest identyczny z sir Hectorem Mac Donaldem, uwolnionym w r. 1903 z angielskiego wojska. Swego czasu musiał on po pewnej aferze honorowej wyjechać z Ceylonu.

Próby jego utrzymania się w Anglii nie udaly się.

Następnie pojawiły się w prasie notatki, według których Mac Donald miał odebrać sobie w Paryżu życie, a jego żona weszła znowu w związek małżeński.

W rzeczywistości Mac Donald nie umarł, lecz służył pod zmienionymi nazwiskami w rozmaitych armjach. Koło Portu Artura miał on dowodzić japońską dywizją, później był reorganizatorem armji chińskiej, a wreszcie wstąpił do wojska rosyjskiego.

Pani Taylor, krewna Mac Donald, zamieszkała w Nowym Jorku, opowiada, że Hector Mac

Donald jest identyczny z Brusilowem, co po części potwierdza to, że prasa rosyjska aż do wojny światowej nie wiedziała o Brusilowie, który na wszystkie pytania, doń wystosowane, odpowiedział, że urodził się na Kaukazie, gdzie służył w konnicy. Miał on być adiutantem (późniejszego ministra wojny) Suchomlinowa.

Głoszą, że Brusilow-Mac Donald w pamiętniku, który pojawił się ma po jego śmierci, skreślił wszystkie swoje przygody życiowe.

Loterja dobroczynna.

W 10-ym dniu ciągnięcia padły następujące większe wygrane:

- 20.000 mk. 169518.
- 2000 mk. 69932 143117 150390
- 1000 mk. 31857 126090
- 200 mk. 23882 27248 36129 56758 62083 68848 73811 83509 96045 108516 110370 135516 159442 172526 180480 191472
- 100 mk. 13741 14075 18319 19646 19954 21804 22794 23650 33682 36039 39350 43432 44077 45593 48892 49462 51720 54201 57653 62435 63928 65133 66421 68896 72086 72191 76390 76799 78101 80907 81002 81840 84130 85500 86340 86403 89253 90290 95293 97487 103937 104198 104679 110157 125252 127848 128969 129401 130438 131371 133126 134035 141832 150095 154096 166317 167350 179025 179530 185700 187048 188870 188915 189707 192753 194848 196709 196224 197467 198533.

ROZPORZĄDZENIE.

dotyczące ochrony zwierząt

- § 1. Zabrania się tępić: nórki, ptaki śpiewające i owadożerne, zwłaszcza sójki (kraski) i dudki, dalej bataljony (bojowniki), łabędzie dzikie, puszczki, gawrony i bociany, jako też ich pisklęta.
 - § 2. Zabrania się niszczyć, lub wybierać gniazda, gęsi lub jaja wyżej wymienionych ptaków.
 - § 3. Zabronione są: kupno, sprzedaż, handel, dowóz, wywóz i przewóz zwierząt powyżej wymienionych, ich młodych, gniazd, lęgów, jaj i skór.
 - § 4. Przepisy niniejszego rozporządzenia obowiązują również osoby, uprawnione do polowania, rybołówstwa.
 - § 5. Zastrzegam sobie prawo dopuszczania wyjątków z pod niniejszego rozporządzenia dla celów naukowych.
 - § 6. Osoby, wykraczające przeciwko przepisom niniejszego rozporządzenia, będą karane grzywnami do 10000 marek, lub pozbawieniem wolności do 6 miesięcy. Przytem należy zarządzić konfiskatę przedmiotów, służących do popełnienia wykroczenia.
- Warszawa, d. 20 lipca 1916 r.
General Gubernator
podp. v. Beseler.
General piechoty.

Teatr Popularny (Konstantynowska 16).

W niedzielę, 15 października 1916 r. — o godzinie 3-iej po południu

W O G O N K U

krotochwila w 4 aktach (5 odsłonach), A. Rumszyca.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Ulrichsa (róg Piotrkowskiej i Zielonej) w dniu zaś widowiska w kasie teatru od 5 po południu, w niedzielę i święta w kasie teatru od 11 rano do końca widowiska.

Zrzeszenie Artystów Polskich!

W sobotę, 14 i w niedzielę, 15 października 1916 r. o 8 w. Nowość!

GENERAL BLIZORUKIJ

krotochwila w 3 aktach, przez A. K.

ZARZĄD
Chojęńskiego Tow. Pożyczkowo - Oszczędnościowego

zawiadamia P.P. Członków, że na mocy § 109 ustawy Towarzystwa odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa w niedzielę, dnia 15 października r. b. o godzinie 1 po południu, w razie nie dojdzie do skutku w drugim terminie—tegoż dnia o godz. 3 po południu w fabryce W-go Johua, ul. Rzgowska nr. 140, bez względu na ilość obecnych członków.

Nauczyciel tańca

Witold Lipiński

PRZEPROWADZIŁ SIĘ.

Przyjmuje zapisy od 3-iej do 6-iej (z wyjątkiem sobót i świąt)

Południowa Nr. 24 m. 4,

II piętro — front.

Rutynowany PEDAGOG

student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, abiturjent 7-kl Szkoły Handlowej, poszukuje lekcji. Specjalność: język francuski i przedmioty z zakresu szkoły średniej. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Ł.“

Potrzebny zaraz nakładacz lub nakładaczka

Zgłaszać do się do administracji „N. K. Ł.“ Zachodnia 37.

Przyłutek dla żebraków Zajączkowa 2. SPRZEDAJE SUCHE D R Z E W O

na podpałkę w wiązkach 5-cio i 10-cio funtowych lub też luzem, odbiorcom prywatnym po cenie 50 Kop. za pud bez odwozki.

Ogłoszenia drobne:

- AIAIAIAIA!** Meble naj-taniej w wielkim wyborze nowe i używane oraz łożka metalowe. Poleca Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro, front, okazjynie sprzedam bilard kregielkowy oraz rolwagę lekką z bokami. 10
- A.M** Meble różne z kilka pokoi sprzedam, ulica Piotrkowska 189 m. 9. 6
- A** tramenty Glińskiego, poleca skład fabryczny, Łódź, ulica Mikołajewska № 34. 0
- A** ntoni Tomajak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i książeczkę konietetową. 1
- B** ronizława Grabarczyk zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
- D** o sprzedania anlasser firmu Siemens & Schueckert do 5-koyowego motoru elektrycznego. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37. 1.
- G** orsety gotowe i na obstałunk; Najwygodniejsze fasony poleca „Benoma“. Łódź. Główna 17. 20
- I** guazy Andrzejewski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
- J** ozeła Staszewska zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
- J** anina Jezierska zgubiła torbę z paszportem niemieckim, wydany w Łodzi. 1

- K** upię bryczkę tanio. Adresy zostawić w adm. „N. K. Ł.“, Zachodnia 37. 10
- L** eon Stasiak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
- M** EBLE różne sprzedaje niżej ceny kosztu, Orła 23, w stolarni. 1
- M** ołda, młej powierzchowności, doświadczona osoba: polka, francuska lub niemka poszukiwana jest do zajęcia się domem i prowadzenia gospodarstwa możliwie bez służby, przez osobę pojedynczą w centrum miasta, w mieszkaniu z centralne m ogrzewaniem. W wolnych godzinach może udzielać lekcji na mieście. Wiadomość w adminstr. pisma. 1
- P** oszukuje się dwóch stolarzy samotnych na wieś, wiadomość Zawadzka 19, stolarz Martynowski. 1
- S** kradziono konia (ogier) maści szpakowatej, duży, lat 4, prawe przednie kopyto białe, gwiazdka na łbie, zadnie nogi w pęcinach białe. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić za nagrodą 100 marek, na ul. Lutomierska 11. Szmul Prus. 1
- S** amuel Kosenbiat zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1
- Z** aginął domów № 169+165 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31. 1
- Z** aginął paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach, na imię Marij Wankiewicz. 1